Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.
1932 r.

PRĄD

Poniedziałek 11-go stycznia № 11

Ponowna okupacja Nadrenji w perspektywie

Czy obejdzie się bez krwi przelewu?

BERLIN, 10. 1. — Niemcy przygotowały zdecydowany cios dla traktatu wersalskiego Program Niemiec na konferencji lozańskiej wyraża się w następujący sposób: Deklaracja niemiecka domagać się będzie kategorycznie skreślenia reparacji. Życie gospodarcze Niemiec stoi przed zupełną ruiną, która nastąpiłaby niechybnie, gdyby na Niemcy starano się przemocą na nowo nałożyć ciężary reparacyjne. Niemcy nie będą uiszczały żadnych reparacji ani teraz ani w przyszłości.

Naczelny redaktor dziennika „L'Ordre" oświadczył, że deklaracją Brueninga nie podważa, lecz obala jedną z podstawowych kolumn, na których opierał się traktat wersalski. Bez kolumny odszkodowań zawalić się muszą i pozostałe kolumny. Traktat wersalski przewidział wypadek ten i w artykule 412 wyraźnie zaleca w takim razie ponowną okupację Nadrenji. Z drugiej strony powaga sytuacji wyraża się w odroczeniu konferencji lozańskiej.

Do chwili obecnej francuskie ministerjum spraw zagranicznych nie wydało żadnego komunikatu urzędowego w sprawie oświadczenia Niemiec.

PARYŻ, 10. 1. — Kanclerz Rzeszy Bruening złożył dziś urzędowe oświadczenie na ręce ambasadora angielskiego w Berlinie, że Niemcy ani teraz ani w przyszłości nie będą uskuteczniali żadnych spłat odszkodowawczych, ani też nie będą spłacali i tych sum, które idą na spłacenie długów międzysojuszniczych w Ameryce.

Oświadczenie to wywołało w Paryżu wrażenie wprost piorunujące. W kołach politycznych zapanował silny niepokój, tem więcej zrozumiały, że dla odmowy spłat Niemcy wybrały krytyczny we Francji moment śmierci ministra wojny Miginota i ustąpienia ministra spraw zagranicznych Brianda, ferji parlamentarnych i stanu politycznego, który nazwać można przesileniem rządowem.

PARYŻ, 10. 1. — Głosy prasy francuskiej i angielskiej cytują tutaj, memorjał angielski, jaki Leith Ross wręczył francuskim rzeczoznawcom, wskazując, że ani Francja, ani Anglja nie zamierzają udzielać Niemcom żadnych koncesji, o ile Ameryka nie zdecyduje się na odpowiednie uregulowanie długów wojennych. Memorjał angielski wspomina dalej, że o ile Niemcy zażądają usunięcia planu Younga, będą musiały zaapelować do trybunału w Hadze. Jak już dziś widać rozgrywka w Lozannie będzie bardzo ciężka.

„L'Itransigeant" pisze, że niema żadnego celu jeździć obecnie do Lozanny, ponieważ Niemcy już sami uregulują zagadnienie długów i odszkodowań.

„Liberte" zapytuje, jak zareaguje na premedytację niemiecką rząd francuski i kto zapłaci za popełnione błędy.

Wysoko postawiona osobistość polityczna oświadczyła, że musi teraz powstać we Francji rząd silny, rząd zdecydowany.

Przed pogrzebem franc. ministra wojny

RARYZ, 10. 1. — Rząd francuski przeznacza 300,000 fr. kredytu na pogrzeb ministra wojny, Maginot'a.

Ceremonja pogrzebu zmarłego ministra, Maginot'a, ma się odbyć w następujący sposób.

Orszak pogrzebowy będzie się składał wyłącznie z rodziny zmarłego, prezydenta republiki, prezydentów dwuch izb, członków rządu, senatu i izb deputowanych, komisji wojskowych obu izb, oraz reprezentacji stronnictwa, do którego zmarły minister należał. W skład oficjalnego orszaku pogrzebowego wejdą również członkowie najwyższej rady wojennej, dyrektorowie ministerjalni ministerjum wojny, oraz delegaci organizacji kombatanckich.

Kondukt pogrzebowy wyruszy z ministerjum wojny o godz. 8.15. Lawetę, wiozącą zwłoki zmarłego ministra, poprzedzać będą oddziały wojskowe garnizonu paryskiego. Do orszaku pogrzebowego przyłączą się chorążowie kombatantów ze sztandarami. Msza św. celebrowana będzie przez kardynała Verdiera rozpocznie się punktualnie o godz. 9 w kościele Saint Louis des Invalides. Po skończeniu mszy, laweta, wioząca trumnę zmarłego, ustawiona zostanie na placu przed kościołem Inwalidów. Mowę pogrzebową wygłosi prezydent rady ministrów.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przed trumną zmarłego ministra, zwłoki zostaną z powrotem wniesione do wnętrza kościoła. Celem umożliwienia transmisji radjowej z mszy św. oraz przemówienia prezesa rady ministrów, zainstalowany został w kościele mikrofon.

Ze względu na szczupłość kaplicy, żadna kobieta nie zostanie dopuszczona do wnętrza.

W orszaku pogrzebowym min. Maginot'a wezmą udział ze strony polskiej: ambasador R. P. w Paryżu, p. Chłapowski, attache wojskowy, płk. Błeszyński, oraz zastępca attache wojskowego, mjr. Łubieński.

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem, ambasador Chłapowski, w towarzystwie płk. Błeszyńskiego i mjr. Łubieńskiego złożyli dwa wieńce na trumnie zmarłego ministra Maginot'a jeden w imieniu marszałka Piłsudskiego, drugi w imieniu armji polskiej.

Pierwszy wieniec składał się z białego bzu, białych i purpurowych róż na tle liści palmowych, przepasany wstęgą o polskich barwach narodowych, na której widnieje napis „Au ministre Maginot — ministre le marechal Pilsudski".

Drugi wieniec — od armji polskiej — zdobią również palmy, białe bzy, gwoździki oraz białe i purpurowe róże, na biało amarantowych wstęgach widnieje napis: „Au ministre Maginot — L'Armee polonaise".

Niemcy o Sikorskim

BERLIN, 10. 1. — Nacjonalistyczna „Börsen Zeitung" omawia w dłuższym artykule, w sposób nienawistny, książkę jen. Sikorskiego pt. „Francja i Polska". Autor zbija wszystkie twierdzenia jen. Sikorskiego, co do uzbrojenia Niemiec i co do obwarowania niemiecko-polskiej granicy przez Niemcy, twierdząc, że są to podejrzenia nie odpowiadające prawdzie, są to strachy i fantazje wyssane z palca. Mimo, że autor krytykuje w sposób tak napastliwy książkę tę, wyczuwać się daje, jak bardzo książka ta jest Niemcom nie na rękę.

Rokowania z Bolszewją

RYGA, 10. 1. — Rokowania w sprawie paktu nieagresji, które odbywają się obecnie w Rydze przedstawiają się w następujący sposób.

Od dwuch dni delegat komisarjatu spraw zagranicznych Stomoniakow prowadzi rozmowy z przedstawicielami łotewskiego M. S. Z. W rokowaniach tych oprócz Stomoniakową i łotewskiego ministra spraw zagranicznych Zarinsza, biorą udział poseł sowiecki w Rydze Swiderski, dwuch radców poselstwa sowieckiego w Rydze.

Do Rygi zapowiedziany jest również przyjazd wiceministra spraw zagranicznych Estonji Hellata, który ma nawiązać kontakt ze Stomoniakowem w sprawie rokowań o pakt nieagresji.

Rokowania z posłem rumuńskim w Rydze księciem Sturdzą jeszcze się nie rozpoczęły. Przypuszczają, że obrady rumuńsko-sowieckie zaczną się dopiero w przyszłym tygodniu. W kołach zbliżonych do poselstwa rumuńskiego w Rydze oświadczają, że ks. Sturdza zachorował. Zdaniem kół politycznych choroba ta ma charakter dyplomatyczny.

Niektórzy wyrażają przypuszczenie, że choroba ks. Sturdzy ma na celu zwłokę do czasu uzyskania instrukcyj uzależnionych od wyników rozmów prowadzonych przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych ks. Ghikę w Warszawie.

Jeżeli dodamy, że w Helsingforsie rozpoczęły się już rokowania o pakt nieagresji między fińskim ministrem spraw zagranicznych i posłem sowieckim Majskim — będziemy mieli obraz rokowań o pakt nieagresji z Sowietami, prowadzonych równocześnie przez państwa bałtyckie i Rumunję w Rydze i Helsingforsie.



Delegacja polskich legjonistów bawiła niedawno w Rzymie, gdzie złożyła hołd na grobie „Nieznanego żołnierza". Na rycinie mjr. Mortin płk. Belina Prażmowski i mjr. Starzak.

Napaść uliczna

(a) Na powracającego do domu ulicą Pabjanicką obok parku Wenecja Zygmunta Rudolfa Hauka, zamieszkałego przy ulicy Nowo-Pabjanickiej 9 napadło dwuch jakichś osobników, którzy zadali mu szereg ran klutych w klatkę piersiową i głowę, poczem porzucili szy rannego w kałuży krwi zbiegli.

Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego nałożył opatrunek, poczem przewiózł rannego Hauka w stanie groźnym do szpitala.

Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania za tajemniczymi osobnikami.

Humor

Qui pro quo

— A przedewszystkiem niech pan pamięta, że dobre oddychanie zabija mikroby!...

— No dobrze, ale jak mam tym mikrobom wytłumaczyć, żeby dobrze oddychały?...

Zna się na tem

Młody małżonek: — Moja żona woli rano kawę, podczas gdy ja pasjami lubię na śniadanie herbatę.

Stary żonkoś: — Ręczę ci, że się przyzwyczaisz wkrótce do kawy.

Chmury wojenne na oceanie Wielkim

Stany Zjednoczone wkroczyły w konflikt mandżurski. Amerykański minister spraw zagranicznych Stimson, wystosował jednocześnie dwie noty do Chin i do Japonji, dotyczące sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Rząd St. Zjednoczonych, przedsiębiorąc interwencję, zamierza oprzeć się na tak zw. traktacie dziewięciu mocarstw oraz na pakcie Kelloga. Traktat dziewięciu mocarstw gwarantuje niepodzielność Chin, a ponieważ był podpisany w Waszyngtonie, więc rząd amerykański uważa, że przestrzeganie tego paktu należy do jego obowiązków.

Ameryka nie uzna żadnych traktatów, zawartych między Japonją a Chinami bez porozumienia się z Ameryką. Wszelki nowy traktat uchwalony z pominięciem St. Zjednoczonych, jest nie do przyjęcia, gdyż nie daje pewności, że interesy amerykańskie na Dalekim Wschodzie będą przestrzegane.

Odpis noty został przesłany do wszystkich państw, będących sygnatarjuszami paktu Kelloga oraz traktatu dziewięciu mocarstw.

Prasa Japońska ogłasza w całości tekst noty amerykańskiej, zaopatrując ją w długie komentarze. Jakkolwiek rząd nie wypowiedział się dotychczas w tej sprawie, dzienniki zgodnie zaznaczają, że Japonja odrzuci kategorycznie wtrącanie się St. Zjednoczonych do konfliktu w Mandżurji. Zatarg mandżurski jest zagadnieniem, które może być rozstrzygnięte tylko w drodze bezpośrednich rokowań między Japonją a Chinami, wobec czego nikt postronny nie powinien interwenjować.

Tymczasem, askadry samolotów, które przed dwoma dniami wystartowały z San Francisco, dotarły szczęśliwie do wysp Hawajskich.





Poselstwo tureckie w Warszawie i polskie w Angorze zostały podniesione do godności ambasady. — Na rycinie pierwszy ambasador turecki w Polsce p. Dżewat Bej.



Sezon narciarski w Zakopanem już się rozpoczął — Na rycinie rekordzistka Polski p. Bronka Staszel — Polankówna, najlepsza narciarka Europy.

Czyżby mord seksualny?

LWÓW, 9.1. — Zbrodnia dokonana na Elżbiecie Zarembiance stała się jakgdyby psychozą całego Lwowa.

W mieście nie mówi się o niczem innem tylko o potwornem morderstwie w willi brzuchowickiej. Najgorętsze debaty toczą się wokół osoby domniemanej morderczyni, aczkolwiek bowiem wszystkie pozory wskazują na to, że nikt inny, tylko Rita Gorgonowa jest tą, która przecięła nić żywota młodej dziewczyny, to jednak zdecydowanie pewną postawa aresztowanej, jej niezmącony niczem spokój i pewność siebie wywołują pewne wątpliwości, które jeszcze bardziej spotęgowała wiadomość, iż sekcja zwłok nie wyklucza możliwości zbrodni na tle seksualnem.

Jednakże bardziej prawdopodobnie przedstawia się koncepcja, iż zmiany te zostały wywołane celowo przez sprawcę zbrodni, który w ten sposób chciał odwrócić od siebie uwagę władz. Jeśli się weźmie pod uwagę niesłychany spryt i obrotność Gorgonowej, koncepcja ta nabiera wszelkich cech zupełnej możliwości. To też komisja śledcza przychyla się raczej do tej drugiej tezy.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, aresztowany został ogrodnik w willi Zarembów, Kamiński.

Aczkolwiek policja twierdzi, iż aresztowanie to nastąpiło w związku z jakiemś drobnem przewinieniem, to jednak opinja fakt ten ściśle wiąże z mrokami potwornej zbrodni.

Powstaje także wątpliwość, czy zbrodnia została dokonana dźganem, który znaleziono w basenie, w wodzie. Mimo starannych oględzin, nie spostrzeżono na nim śladów krwi, którejby napewno lodowato zimna woda basenu nie zmyła. Oprócz tego na miejscu zbrodni znaleziono odciski palców osób trzecich, które natychmiast przesłano do Warszawy do powtórnej ekspertyzy.

Willa brzuchowicka stała się terenem pelgrzymek mieszkańców Lwowa i okolicznych wiosek. Policja z trudem powstrzymuje ten olbrzymi napływ ciekawych, całemi godzinami stojących przed luksusowym budynkiem willi, której wnętrze kryje tragiczną tajemnicę.

KRONIKA

STYCZEŃ

11

Poniedziałek

KALENDARZYK

Higina

WYBORY W TUSZYNIE

Koniec rządów BB.

(a) Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym w Tuszynie odbyły się wybory do rady miejskiej.

Już o godzinie 8-ej rano do Tuszyna poczęły ściągać grupy agitatorów z poszczególnych stronnictw, prowadząc walkę, mającą na celu zdobycie jaknajwiększej liczby głosów.

Zainteresowanie wyborami było bardzo wielkie. Miasto podzielone zostało na dwa obwody wyborcze. Uprawnionych do głosowania było 2156 osób, z pośród których głosowało około 80 proc.

Do walki wyborczej stanęło 7 list, ubiegających się o miejsca 12 radnych i 6 zastępców. Wybory odbywały się w zupełnym spokoju i jedynie zanotowano kilka wypadków hałaśliwych sprzeczek między poszczególnymi agitatorami.

Głosowanie odbyło się w komisji 1-ej, która mieściła się w Magistracie i w komisji 2-ej mieszczącej się w szkole powszechnej.

O godzinie 21-ej komisje zamknęły swe podwoje dla zgłaszających się opóźnionych wyborców, poczem przystąpiono do obliczania głosów, a następnie do zsumowania wyniku głosowania, w obecności przewodniczącego komisji wyborczej pana sędziego Rzymowskiego.

Z zestawień tych wynika, że na listę Nr. 1 zjednoczonych rolników, rzemieślników, kupców i robotników oddano głosów 273

Na listę Nr 2 zjedn. żydów bezp. Bl. Wsp. z Rządem i Sjonistów oddano głosów 353

Na listę Nr 3 (Drobnych kupców i rzemieśln. żydowskich) padło głosów 133

Na listę Nr. 4 (Grono bezpart. mieszkańców m. Tuszyna) padło głosów 157

Na listę Nr. 5 (Zw. Ortodoksów w Tuszynie) oddano głosów 153

Lista Nr 6 (Rolników, rzemieśln. i kupców chrześcijan) otrzymała głosów 704

Lista Nr. 7 (Jedności demokratycznej robotników i małorolnych) zyskała głosów 205

Podział mandatów nastąpi w dniu dzisiejszym

Z nędzy i głodu

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Klonowej 25 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 28-letnia Lucyna Biedrzeńska.

Desperatkę przewieziono w stanie osłabionym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do utrzymania.

—o—

(a) Z tychże powodów pozbawić chciała się życia przez zatrucie sublimatem 26-letnia służąca Alicja Zajdel, zamieszkała przy ul. Goplańskiej 7.

Zajdel pozbawiona pracy przejęła się tem zbytnio i w bramie domu przy ulicy Piłsudskiego 45 zatruła się sublimatem.

Desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

—o—

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Polnej 11 popełnił zamach samobójczy Stanisław Owczarek bezrobotny pozostający od dłuższego czasu bez środków do utrzymania.

Owczarek w czasie nieobecności domowników, zatruł się jodyną. Na szczęście desperacki czyn w porę dostrzeżono i wezwano pogotowie, lekarz którego udzielił choremu pomocy.

—o—

(a) Na ulicy Piotrkowskiej 212 padła z wyczerpania i głodu 46-letnia bezrobotna i bezdomna Anna Gaworek. Ofierze nędzy udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia, który przewiózł ją do zbiorni miejskiej.

—xxx:x:xxx—

Niedzielne atrakcje

(a) Na przedmieściu Mania, w domu przy ulicy Cyganka 10 wynikła bójka między pijakami podczas libacji, w czasie której pokłuty został nożem 32-letni robotnik Jan Ziomek zamieszkały pod wyżej wskazanym adresem.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

x x x

(a) Przy ulicy Stodolnianej 29 wynikła bójka między 32-letnim Stanisławem Putkowskim, zamieszkałym przy ulicy Bazarnej 5 i 29-letnim Ignacym Milczarkiem, zamieszkałym przy ulicy Rybnej 14. W czasie bójki obaj awanturnicy doznali licznych ran kłutych. Bójkę zlikwidowała policja, która nożowników przeprowadziła do komisarjatu, gdzie wezwany lekarz pogotowia udzielił im pierwszej pomocy.

—o:o:o—

Skutki wczorajszej mgły

(a) W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych miasto nasze spowiła gęsta mgła, która w znacznym stopniu utrudniła komunikację, zarówno tramwajową jak i samochodową.

Przy zbiegu ulic Traugutta i Sienkiewicza wskutek panującej mgły nastąpiło zderzenie dwuch taksówek, a mianowicie taksówki należącej do Michała Sobczaka, zamieszkałego przy ulicy Brzezińskiej 123 oraz taksówki prowadzonej przez szofera Senkowskiego Feliksa zamieszkałego przy ulicy Przędzalnianej 23

Szoferzy wyszli z katastrofy bez szwanku, natomiast oba samochody uległy zniszczeniu. O zajściu policja sporządziła protokół, a w czasie dochodzenia stwierdzono, że przyczyną zderzenia była gęsta mgła, która uniemożliwiła orjentacie kierowcom.

Jeszcze jeden proces p. Wielińskiego

(b) Na tle afery w wydziale kanalizacyjnym odbędą się trzy procesy przed łódzkim sądem okręgowym.

Pierwsze dwa to sprawy wytoczone przez magistrat pp. Rymszy i Rymlerowi, a prócz tego dowiadujemy się, że inż. Rymsza wytoczy sprawę p. Edmundowi Wielińskiemu o zniewagę w druku, a to w związku z enuncjacjami p. Wielińskiego w sprawie oświadczeń inż. Rymszy.

Tramwajarze grożą strajkiem w dniu 12 b. m.

(b) Pod wrażeniem wymówień i zmian warunków pracy i płacy pracownikom tramwajowym odbyło się w remizie wielkie zebranie pracowników K. E. Ł.

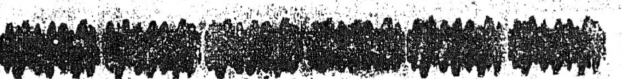
Z referatów wynikało, że dyrekcja wprowadza cały szereg zmian w dotychczasowym systemie pracy na tramwajach i w rezultacie dotychczasowe zarobki pracowników ulegną znacznej redukcji.

W dyskusji wskazywano, że dyrekcja nie pamięta tych lat, gdy dochody z tramwajów były niepomiernie duże, a obecnie przy najmniejszem zwężeniu się zarobków natychmiast przystępuje się do redukcji płac i kosztem pracowników właściciele tramwajów miejskich chcą przywrócić swe wielkie zyski.

Wskazywano również że magistrat winien zabrać głos w tej sprawie i stanąć w obronie pracowników, jak również samego ruchu tramwajów, który przy zamierzonych zmianach nie będzie odpowiadał swym zadaniom.

W rezultacie dyskusji uchwalono, że delegacja konferować będzie z dyrekcją i zażąda przywrócenia wszystkich dotychczasowych warunków pracy i płacy.

Gdyby dyrekcja nie zgodziła się na to żądanie, pracownicy podejmują walkę nie wy-



[redacted]

kluczając propagowania strajku, który może wybuchnąć już w dniu 12 b. m. na wypadek nieuwzględnienia ich żądania.

—o:o:o—

Wydawca K. Kowalski Redaktor odpow. Leon Burchard W tłoczni T. Czajewskiego Al. Kościuszki 4 1